

Katowice . 1.09.2022 r.

Prof. dr hab. Ryszard Kaczmarek
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Instytut Historii

Recenzja pracy doktorskiej mgra Bartłomieja Gryta
Wehrmacht na obszarze dystryktu lubelskiego Generalnego
Gubernatorstwa w latach 1939-1944.
Studium z dziejów organizacji i funkcjonowania niemieckich
sił zbrojnych na ziemiach polskich podczas II wojny
światowej,
Lublin 2022, ss. 388.

II wojna światowa, a w szczególności problematyka okupacji niemieckiej na ziemiach polskich w latach 1939-1945, była przedmiotem badań w polskiej historiografii od razu od momentu zakończenia wojny. Z tego powodu istnieje już olbrzymi dorobek badawczy dotyczący tej problematyki. Duża część tych opracowań omawia również działalność Wehrmachtu, zarówno podczas kampanii wrześniowej, jak i w latach 1944-1945, w czasie ofensyw Armii Czerwonej, a także udziału niemieckich sił zbrojnych w wykonywaniu okupacji na ziemiach polskich.

Rozprawa doktorska Pana mgra Bartłomieja Gryta jest próbą uzupełnienia tego obszernego już stanu badań o studium poświęcone działalności Wehrmachtu w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa. Studium tego typu, przy wieloletnich badaniach prowadzonych w tej dziedzinie, może być uzasadnione metodologicznie w dwóch przypadkach: uznania fragmentaryczności dotychczasowych badań i uznania konieczności uzupełnienia informacji faktograficznych, które nie znalazły odzwierciedlenia w dotychczasowym stanie historiografii, a więc znalezienia nowego zasobu źródłowego; albo nowego ujęcia dotychczasowego stanu wiedzy, szczególnie pod kątem poszukiwania

typowości (reprezentatywności procesu historycznego) lub jego specyfiki na badanym obszarze.

Pan mgr B. Gryta zakłada przy formułowaniu celu badawczego swojej pracy to pierwsze, pisząc we „Wstępie”, że przy opisie działalności Wehrmachtu zamierzał przedstawić: przebieg kampanii wrześniowej na obszarze województwa lubelskiego, dyslokację i obsadę personalną jednostek Wehrmachtu, akcje przeciwpartyzanckie i pacyfikacje ludności cywilnej prowadzoną z udziałem oddziałów Wehrmachtu i ponadto jeszcze problematykę niemieckich obozów jenieckich (s.3-5). Wskazuje to wyraźnie, że zamierzał się skoncentrować na opisie faktograficznym, zakładając że niepełna do tej pory rekonstrukcja opisywanych wydarzeń, dla których poprawnie wyznacza cezury chronologiczne i ramy terytorialne pracy, wymaga przeprowadzenia najpierw badań podstawowych.

Uzasadnieniem takiego deskryptywnego wyboru celu badawczego (s.1-2) jest zdaniem Doktoranta luka badawcza, czyli przeświadczenie o istnieniu wystarczającego, a niezbadanego do tej pory w sposób pełny, zasobu źródłowego. Autor nie zakładał, w każdym razie nie definiuje tego w założeniach pracy, wychodzenia poza opis wydarzeń, a wiedzę pozazródłową potraktował tylko jako podstawę do nakreślenia ogólnego tła historycznego, a nie do stawiania wyjaśniających tez badawczych.

Autor zarówno we „Wstępie”, jak i na końcu w wykazie wykorzystanych źródeł i literatury, przywołuje stan badań na temat Wehrmachtu w okupowanej Polsce. Jednak o ile dorobek polskiej historiografii został tutaj ujęty w sposób wystarczający, to przy opracowaniach obcojęzycznych widać, że kwerenda była dość wybiórcza, a przy dokładniejszej analizie cytowań można łatwo dostrzec, że te wydawnictwa zostały wykorzystane przede wszystkim w tłumaczeniach na język polski albo marginalnie w oryginale. Dobór tych prac nie jest dla mnie przekonujący z racji częściowego pominięcia prac standardowych. Podam tylko kilka przykładów opracowań tego typu, które powinny być przez Autora wzięte pod uwagę przy wyborze takiego tematu dysertacji, a nie znalazłem ich ani w odsyłaczach, ani w wykazie: J. Böhler, Auftakt zum Vernichtungskrieg: die Wehrmacht in Polen, 2006; J. Beck, Die Schlachten in Polen t. 1 i n.; D. Müller, Hitlers Wehrmacht 1935-1945, 2012; J. Forster, Die Wehrmacht im NS-Staat, eine strukturgeschichtliche Analyse, 2009; O. Bartov: Hitler's Army: Soldiers, Nazis, and War

in the Third Reich. Oxford University Press, Oxford/New York 1992; Ch. Hartmann: Wehrmacht im Ostkrieg. Front und militärisches Hinterland 1941/42. München: Oldenbourg 2010; a przede wszystkim standardowe, fundamentalne serie: Das Deutsche Reich und der Zweite Weltkrieg i R. Absolon, Die Wehrmacht im Dritten Reich. 6 Bände 1969–1995. Za to w bibliografii znajdziemy w części opracowania bardziej popularne, albo nie związane ściśle z tematem pracy, wykorzystywane epizodycznie, jak np.: Daroszewski (2016), Lepage (2015), Keilig (1983), Kershaw (2009), Moorhause (2008). Moim zdaniem wpłynęło to na ograniczenie wiedzy pozazródłowej Autora, ograniczenie stawiania przez niego pytań badawczych i poprzestawanie na prostym opisie znalezionych faktów źródłowych i faktów historiograficznych. Autor zawęża w ten sposób całość zagadnienia do dyslokacji oddziałów, ich wewnętrznej struktury i stosunku do miejscowej ludności, a brak w opracowaniu interpretacji historycznych na badanym obszarze tak kluczowych zagadnień jak: zmiany w szkoleniu wojskowym; barbaryzacja armii na froncie wschodnim; esprit de corps; ideologizacja szkolenia wojskowego; zmiana w obrazie Wehrmachtu między latami 1939 - 1944.

Trzeba dodać, że deficyty w przedstawianiu stanu badań w historiografii niemieckiej i anglosaskiej pogłębione są stosunkowo niewielkim stopniem ich rzeczywistego wykorzystania. W sumie na 751 odsyłaczy, według moich obliczeń, zaledwie 36 odnosi się do literatury obcojęzycznej, czyli mniej niż 5%, a większość tych odsyłaczy to jednorazowe przypisy i to nawet w przypadku tak standardowych opracowań jak wydawnictwo Tessina. Kilku opracowań zamieszczonych w wykazie nie zdołałem nawet odnaleźć w odsyłaczach.

Autor zdecydował się wykorzystać do swoich badań zasób źródeł archiwalnych dostępnych tylko w Polsce (m.in.: AAN – Mikrofilmy Aleksandryjskie; AP w Lublinie – akta niemieckie i polskie; Oddział IPN w Lublinie; AP Muzeum na Majdanku w Lublinie; Biblioteka Multimedialna Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” – relacje i wspomnienia), oraz źródła drukowane. Ponieważ nie wykorzystał zasobu zgromadzonego w BA MA Freiburg, gdzie znajdują się chociażby „Kriegstagebücher” dla części tych jednostek o których pisze Autor, warto było posłużyć się dla uzupełnienia danych użytecznym i fachowo redagowanym portalem „lexikonderwehrmacht, który jest wymieniony w bibliografii, ale wykorzystany tylko epizodycznie (odnalazłem zaledwie jeden odsyłacz i to odnoszący się do spisu źródeł a nie do treści). Większość jednostek wymienianych przez Autora ma tam

swoje bardzo obszerne opisy, na szczeblu armii, korpusu, dywizji i pułków, z wieloma informacjami biograficznymi i danymi precyzyjnie pokazującymi ich miejsca stacjonowania i szlak bojowy. Dane te oparte są w części oparte na wspomnianych źródłach archiwalnych z Freiburga.

Autor dość niejasno definiuje, moim zdaniem, metodę jaką zamierzał się posłużyć w swoich badaniach. Pisze o „ogólnie przyjęt[ej] metod[zie] indukcyjno-dedukcyjnej[j]”, a także o metodach „analitycznej, statystycznej, komparatystycznej” (s.10). Prawdopodobnie chodzi mu w tym pierwszym przypadku o metodę indukcyjną, tam gdzie opiera na badaniach źródłowych, oraz o użycie w niektórych fragmentach statystyki i komparatystyki. Jednak w tych dwóch ostatnich przypadkach są to potem w treści tylko narzędzia jakimi się posługuje, trudno mówić o metodzie dedukcyjnej. Tabele statystyczne i tło historyczne są tylko w pracy innym rodzajem opisu. Ani nie wykorzystuje tabel i statystyki do stosowania metod statystycznych, ani nie używa metody porównawczej dla szukania typowości lub dyskontynuacji w procesach historycznych.

Konstrukcja pracy jest oparta na standardowym w przypadku podobnych badań układzie chronologiczno-problemowym. Oprócz „Wstępu” oraz „Zakończenia” składa się sześciu rozdziałów. Pierwszy rozdział ma charakter wstępny, wprowadzać ma w genezę tworzenia okupacji w dystrykcie lubelskim, zarówno pod względem wojskowym – konsekwencji kampanii wrześniowej 1939 r., jak i tworzenia niemieckiej administracji okupacyjnej – ukształtowania się GG. Pozostałe rozdziały, które w założeniu mają charakter źródłowy i są poświęcone: rozdział 2. rekonstrukcji struktury organizacyjnej Wehrmachtu w dystrykcie lubelskim; rozdział 3. działalności Wehrmachtu przy zwalczaniu ruchu oporu i uczestnictwie w represjach skierowanych przeciwko ludności cywilnej; rozdział 4. niemieckiemu sądownictwu wojskowemu; rozdział 5. obozom jenieckim Wehrmachtu; rozdział 6. innym formom działalności niemieckich sił zbrojnych na analizowanym obszarze okupowanej Lubelszczyzny. Zaznaczyć należy dołączenie do dysertacji bardzo pomocnych indeksów i aneksów.

O ile ogólny podział na rozdziały jest poprawny i oparty o logiczną strukturę założonych pytań badawczych, o tyle w niektórych podrozdziałach znalazły się niekonsekwencje: podrozdział 3.7 tematycznie nie jest związany z całością rozdziału 3., opisującego udział Wehrmachtu w akcjach pacyfikacyjnych i przeciwpartyzanckich...

podrozdziały 4.6 i 4.7 dotyczą nie tyle sądownictwa, ile działalności formacji policyjnych w armii niemieckiej. Za nieprzejrzysty i czysto formalny, a nie uzasadniony merytorycznie, oceniam przyjęty w dysertacji podział rozdziałów 2. i 3. według cezur chronologicznych, którymi są kolejne lata kalendarzowe. Pod względem rzeczowym takie cezury powinny być uzasadnione nadrzędnymi procesami historycznymi (tak zrobiono to w następnych rozdziałach). Zasadnicze zmiany w dyslokacji oddziałów i ich zadaniach następowały przecież nie ze względu na początek nowego roku kalendarzowego, ale z powodu zmiany sytuacji ogólnej, czyli poza wydzielonym okresem zarządu wojskowego, kolejne okresy to: koniec 1939 r. do wiosny 1941 r.; potem od utworzenia frontu wschodniego do momentu zbliżania się Armii Czerwonej (funkcja zaplecza frontu wschodniego); i ostatni związany byłby z działalnością oddziałów Wehrmachtu bezpośrednio na zapleczu frontu w 1944 r. Podział taki, z wyznaczeniem w poszczególnych okresach problemów, zastosowano jak już wspomniałem w rozdziałach 4-6 i pod względem logiczności narracji i koncentracji na zasadniczym temacie rozprawy, są to najlepsze części pracy.

Przechodząc do zasadniczej części dysertacji, chciałbym najpierw zwrócić uwagę na kilka spraw natury ogólnej. Przede wszystkim rozprawa, mimo że bardzo obszerna (389 stron), w części narracyjnej jest znacznie skromniejsza, bez aneksów jest to 232 strony znormalizowanego maszynopisu. Z pewnością jest to objętość wystarczająca do analizy założonego problemu badawczego, gdyby nie to, że tylko część tekstu odnosi się bezpośrednio do badanej problematyki. Rozdział 1., który jest wstępem do poruszanych zagadnień i został oparty tylko na zreferowaniu obecnego stanu badań, liczy razem ze wstępem formalnym aż 51 stron. Dodatkowo w kolejnych rozdziałach sporą część zajmują fragmenty niekiedy luźno tylko związane z badaną tematyką, zazwyczaj jako obszerne wstępy oparte na powszechnie znanych i dostępnych opracowaniach na ten temat. W tych częściach nie ma analizy źródłowej, a w odsyłaczach nie znajdujemy potwierdzenia wykorzystywania źródeł: rozdział 2. – s.52-62; rozdział 3. – s.97-99; rozdział 4. – s. 137-150 (tutaj wprowadzicie cytowane są źródła drukowane, ale nie powiązane z analizowanymi dalej źródłami odnoszącymi się do dystryktu lubelskiego). W rozdziałach 5. i 6. Autor dość konsekwentnie trzyma się już zakreślonej dziedziny badań i rekonstruuje procesy historyczne na podstawie analizy zgromadzonych źródeł.

Drugim istotnym elementem na który chciałbym zwrócić uwagę, to problematyka tekstu. Autor przywołuje setki szczegółów związanych z nazwiskami, miejscowościami, numerami i nazwami jednostek, mimo obszernych, liczących ponad 70 stron aneksów, które miały pełnić tę rolę. To oczywiście nie jest mankamentem pracy, ale wkładem w dotychczasowy stan badań. Wyraźnym deficytem w podjętych badaniach jest jednak w wielu wypadkach brak hierarchizacji i strukturyzacji faktów źródłowych, a w ślad za tym rekonstrukcji procesów historycznych. W częściach zatytułowanych „Wnioski”, kończących wszystkie rozdziały, najczęściej odnajdujemy po prostu streszczenia, niekiedy oparte tylko na literaturze, bez próby pokazania całościowego obrazu danego zjawiska historycznego. Ponieważ to stała cecha narracji Autora, to przywołam tutaj tylko dwa przykłady. Podrozdział 2.7 (s.84-86) zgodnie z tytułem powinien odnosić się do dyslokacji Wehrmachtu w dystrykcie lubelskim w 1943 r. W pierwszych dwóch akapitach dowiadujemy się o dyslokacji 174 DP z odniesieniem do tab. 14, która jednak jest oparta na opracowaniu K. Radziwończyka. W następnym akapicie następuje wymienienie pododdziałów z wymienionymi miejscowościami, gdzie miałyby stacjonować, ale w tabeli do której jest odniesienie lokalizacji nie ma. Potem następują już tylko fragmentaryczne informacje o samolotach na lotnisku w Dęblinie, oddziałach w Lublinie i Puławach i o Ostlegionach. W całym podrozdziale nie znajdziemy żadnej próby analizy lub uogólnienia tych informacji. Wyjaśnienia na ile te oddziały i dlaczego były tak a nie inaczej rozlokowane, również funkcjonalnie i zadaniowo. Gdyby nawet przyjąć założenie, że Autor oddzielił tę warstwę opisową od interpretacyjnej, którą zawarł w „Wnioskach”, to tam (s.93) również odnajdujemy nie interpretację ale tylko streszczenie. Z kolei w rozdziale 3. (s.107-115), dotyczącym również 1943 r., ponownie po materiale źródłowym, zresztą interesującym i dość szczegółowym, ponownie nie idzie o interpretację. Po tab. 1 ze stratami, jest nie tyle jej analiza, ile ponowne powtórzenie danych (s.108-109). Trochę lepiej jest przy tab. 2, gdzie Autor dostrzega różnice w stratach pomiędzy poszczególnymi formacjami (s.110), ale znowu nie wyjaśnia dlaczego one występują, nie stawia nowych tez badawczych. Podobnie jest na kolejnych stronach, gdzie dobrze opisane są akcje pacyfikacyjne, ale brak wyjaśnień na czym polegała ich specyfika w dystrykcie, biorąc pod uwagę działalność Wehrmachtu (na s.134—136).

Wspomniałem już powyżej, że uważam za zbędne stosowanie przed każdym rozdziałem, a także często przed podrozdziałami, dodatkowych 1-2 akapitów jako swego rodzaju wstępu, mających być zapowiedzią, co znajdziemy w kolejnej części dysertacji. Takie informacje zostały już zawarte we „Wstępie” i nie ma potrzeby ich powtarzania. Pisanie o tym po raz drugi nie ma żadnego uzasadnienia ani merytorycznego ani formalnego, a zajmują one sporo miejsca w pracy (m.in. s.: 14,17,24,25,46,52,63,72,95,137,165,192 i n.).

Odnosząc się już bardziej szczegółowo do poszczególnych rozdziałów, wspomniałem już, że rozdział 1. powinien być ujęty bardziej syntetycznie, by służył wyłącznie prezentacji takich procesów historycznych do września 1939 r., które są ważne dla genezy późniejszych wydarzeń w dystrykcie lubelskim. Zupełnie niepotrzebnie (na s. 14-23) tak szczegółowo pokazuje się rozmieszczenie oddziałów niemieckich przed kampanią wrześniową i sam przebieg kampanii wrześniowej, nawet z zupełnie epizodycznymi wątkami, nie mającymi wiele wspólnego z głównym tematem (s.20). Tak samo wątpliwe jest (na s.14-17) wymienianie wszystkich jednostek niemieckich, od szczybla dywizji w górę, na całym froncie polsko-niemieckim we wrześniu 1939 r. W drugiej części rozdziału opisano mało znaczące dla zasadniczego tematu pracy epizody, jak szpital wojskowy w Zamościu (s.28). Podobnie zbędne jest trzymanie się chronologicznej narracji w momencie dotarcia już jednostek niemieckich do województwa lubelskiego i pokazywanie równoważnie i z tą samą dozą szczegółowością bitew nad Bzurą, działań na Pomorzu, czy bitwy o Modlin. Z drobniejszych uwag widać często brak precyzji w sformułowaniach. Na s. 18 Autor pisze o „zajęciu przez Niemców Śląska”, zapominając chyba że Śląsk w większości należał przed 1939 r. do Niemiec, a tutaj chodzi o województwo śląskie lub o polski Śląsk. Na tej samej stronie nie chodzi o „bitwę pod Krojanami”, ale „Krojantami”. Na s. 19 niezrozumiałe jest stwierdzenie „Śląsk Górny... miało przypaść w udziale oddziałom 14 Armii”. Tłumaczenia niemieckie też nie są niekiedy najszcześniejsze. Na s. 42 wymieniany jest Verwlatungschef [poprawnie powinno być Verwaltungschef] für das gesamte polnische Gebiet, a to raczej nie „Wyższy Szef Administracji dla Podbitych Polskich Obszarów”, ale „Szef Administracji dla Całości [zajętych/okupowanych] Obszarów Polskich”. Na s. 46 błędnie „Generalna Gubernia”,

choć trzeba przyznać, że w całości tekstu Autor jednak dość konsekwentnie używa poprawnej nazwy – Generalne Gubernatorstwo.

W rozdziale 2. na s.62-70 przemieszane są informacje o kampanii wrześniowej i o rozmieszczeniu już później oddziałów Wehrmachtu. Ponadto Autor powraca niekiedy dwukrotnie do wątków genetycznych zamkniętych już w narracji wcześniej. Przy wymienianych stacjonujących na terenie dystryktu trzech dywizji niemieckich (209; 213;221) nie znajdziemy nazwisk dowódców, szlaku bojowego, poza surowym materiałem zawartym w tabelach, mimo że stosunkowo łatwo znaleźć na ten temat materiały źródłowe i to do szczebla pułku (221. z Chemnitz istniała od listopada 1939 do czerwca 1941, dowódcy - H. Stengel, W. Schede; 213. z Głogowa - dca R. Courbiere itd.). Przy zazwyczaj bardzo szczegółowych informacjach dotyczących tematyki nie związanej bezpośrednio z badanym tematem, Autor nie zawsze jest wystarczająco precyzyjny - na przykład na s. 66 nie gen. Pflugbeil ale „Gen.leut”. Często (s.67 i n) Doktorant podaje informacje źródłowe bez odsyłaczy. Na s.76 i n. Autor pisze, że dystrykt lubelski był bardzo ważny dla Planu Barbarossa, jednak niestety później, poza uwagami czynionymi przy okazji ogólnie znanych faktów ze szczebla armijnego, brak informacji o dyslokacji i roli poszczególnych oddziałów, roli zaplecza, systemu organizacji itd. Bardzo dobrze omówiono za to jednostki wojskowe w poszczególnych miejscowościach, porządkując te rozporoszone informacje, co jest wkładem Autora w dotychczasowy stan badań. Niestety nie można tego powiedzieć o podrozdziale o zapleczu wojskowym (s.91-92), gdzie Doktorant pisze, że udało mu się je „zidentyfikować”, a później na zaledwie jednej stronie na ten temat brak zestawień a nawet odsyłaczy, mimo że we wnioskach (s.93) znajdziemy uwagę, iż dystrykt „pełnił niezwykle ważną rolę bezpośredniego zaplecza” frontu wschodniego.

W rozdziale 3. niezrozumiałe historycznie jest stwierdzenie Autora, że mamy do czynienia z „pruską tradycją okupacji”. Prawie cała literatura naukowa na temat okupacji europejskich w czasie II wojny światowej udowadnia straszliwą, nową jakością słowa okupacja na terenach, które znalazły się pod władzą Niemiec. Więc jeżeli okupacja to na pewno terminologicznie nie „pruska”, ale „niemiecka”, oparta na ideologii nazistowskiej. Na s.97-99 wprawdzie znajdziemy informacje o zwalczaniu ruchu oporu i o pacyfikacjach, ale nie w dystrykcie lubelskim i nie tak ujęte by dawały płaszczyznę porównawczą do późniejszej narracji. Informacje w nim zawarte są ogólnikowe, bez próby zintegrowania z

pozostałą częścią dysertacji i bez zdefiniowanie roli Wehrmachtu. Ostatni z podrozdziałów (s.129-134) poświęcony walkom na Lubelszczyźnie z Armią Czerwoną oparty prawie całkowicie na literaturze i znanych już raportach. Mimo tych uwag krytycznych rozdział 3. w większości opracowany jest pod względem faktograficznym znacznie lepiej niż poprzednie.

Podobnie pozytywnie pod względem uzupełnienia o nową faktografię dotychczasowego stanu badań oceniam rozdziały 4-6. Również w nich jednak wyraźny jest deficyt interpretacji historycznej opisywanych zjawisk. Na przykład na s. 151 (ale to nie jedyny taki wypadek) Autor pisze, że można zauważyć malejącą liczbę spraw sądowych, ale nie próbuje tego w ogóle wyjaśnić. We „Wnioskach” (s.163 i n.) nie ma żadnej generalizacji dotyczącej typowości (reprezentatywności) opisywanych procesów, bądź ewentualnie specyfiki dystryktu lubelskiego pod tym kątem. Za to mamy w tym rozdziale i w dwóch następnych dobrze opisaną codzienność działalności Wehrmachtu w warunkach okupacji na ziemiach polskich (w tym przypadku na przykładzie dystryktu lubelskiego) i jest to wkład Autora w obecny stan badań.

Pod względem warsztatowym praca jest dobrze przygotowana. Sposób zapisu odsyłaczy i przypisów jest poprawny. Wspomniałem już o ważnych dla pracy aneksach, które nie są tylko dodatkiem do opracowania, ale były wielokrotnie przez Autora wykorzystywane do budowania narracji, co widać w odsyłaczach. Niestety, nie jest już tak dobrze jeżeli chodzi o język, którym Doktorant się posługuje w narracji. Często występują błędy stylistyczne i gramatyczne. Przywołam tutaj tylko kilka przykładów z rozdziału 1., ale podobne występują w całej pracy: s. 14 „do Korpusa Armijnego”; s. 19 „gdzie dowództwo „Armia „Prusy” dokonało złego rozpoznania; s.25 „W ostateczności podjął on kolejną decyzję...”; s.31 „walki o tą miejscowość”; s.25 „Pod dowództwem...Powierza”; s. 45 „Garnizony sprawowały kompetencje administracyjne..”

Podsumowując, słabą stroną recenzowanej dysertacji jest brak szerszej perspektywy badawczej i niekonsekwencje w konstrukcji rozdziałów wstępnych. Jednak ogólnie praca doktorska mgra Bartłomieja Gryty jest oryginalnym opracowaniem faktograficznym,

uzupełniając znacząco dotychczasowy stan badań na temat działalności Wehrmachtu w dystrykcie lubelskim w latach 1939-1944.

Wnioskuje w związku z tym o dopuszczenie dysertacji Pana mgra Bartłomieja Gryty do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. Ryszard Kaczmarek

